

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 109
Kodakowa ul. 12-13-6
Administracja 10-114-0
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnieniem i przez poczt. 4 zł. 40 gr.

Nr 27 Rok III
GRODNO
środa 27 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobn. 10 gr. za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p. g. umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10 szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

PALACE
ul. Pocztowa 26
Cena od 75 gr.

Dziś gigantyczny film
DEMON MORZA
i inne najwybitniejsze potęgi ekranu kreuja 14 głównych postaci dramatu.

Dramat w rol. Milton Sills
orientalny w 12 akt. główn.

3000 statystów bierze udział w masowych scenach 285,000 dolarów wyniosły koszty samych kostjumów 200 fachowych marynarzy odgrywało rolę galerników 70 inżynierów i 7 fachowych kapitanów zaangażowano do kierownictwa galerami 4 galery zbudowane przy kolosalnym nakładzie pieniężnym wynoszącym 275.000 dolarów, 1 wielki parowiec podczas dokonywania zdjęć na oceanie Spokojnym zatonał.

Proces komunistyczny

(Dokończenie.)
Po 1 1/2 godzinnej przemówieniu mec. Rundo, który wyczerpał wszystkie argumenty oraz motywy sprawy, zaznaczył, że resztkę wyprawy kol. Firstenberg ten ostatni objął ową „resztkę” w spadku po swoim przedmówcy — resztkę z której sobie coś statystycznego mógł tylko taki wytrwały, pierwszorzędnym mówca, jak mec. Firstenberg.
Obrońca w pierwszym momencie, będąc widocznie pod wpływem wrażenia, jakie na nim czyniła tragedia tylu ludzi niewinnie olerpiących, rozpoczął od przypomnienia pewnego fragmentu sprawy, kiedy to matka, siedząca na ławie oskarżonych Doby Lew, po skazaniu przez Sąd Dorażny syna na dożywotne ciężkie więzienie, przyszła go prosić o obronę córki. Strona na jakiej zagradę pragnął obrońca, zbyt silnie naplacił nerwów targocięta, peki, wytwarzając w pierwszej chwili dysonans, który jednak w rezultacie ział się w ogólną harmonję tragicznej pieśni, opiewającej niedolę gromadki ludzkiej. Doba Lew bowiem usłyszawszy z ust obrońcy o stanie, w jakim matka jej zwracała się do adwokata o ratunek dla córki, wybuchnęła rozpaczliwym płaczem na ławie oskarżonych, któremu zawtórował z głębi sali rozdzierający krzyk, jaki wyrwał się z piersi, znajdującą się tam matkę. Zdecydowana ucerwowym krzykiem matki córka straciła chwilowo panowanie nad sobą i w stanie nieprzytomności zerwała się, a niezatrzymana przez skonsternowany konwój wybiegła do pokoju świadków, nie zdając sobie sprawy ze swego czynu.
Z powodu zajścia zarządzono chwilową przerwę, po której dopiero obrońca mógł w dalszym ciągu kontynuować swe przemówienie.
Denerwująca ta scena wywołała, jak widać reakcję w usposobieniu obrońcy, sytuacja tragedji napiętej do maximum, w obliczu genezy

sprawy i jej specyficznego przebiegu, ze względu na charakter przemówień świadków, nerwowo wykrzywiła swą twarz w wyraz ironji, która wartkim potokiem popłynęła z ust obrońcy, aby podmyć chiński mur, odgradzający w tej sprawie rzeczywistość i prawdę.
Kłopotliwość ograniczenia się do minimum wobec szczupłości miejsca, w sprawie, której pragnęlibyśmy poświęcić go jaknajwięcej, zmusza nas do przytoczenia zaledwie kilku charakterystycznych momentów z przemówienia mec. Firstenberga, które jako wiązanka nader subtelnych i acydowoironicznych pomysłó, bezwzględnie nadawała się pod pióro wytrawnego stenografa.
W charakterze oskarżonego m. in. znajdował się niejaki Roitbort, którego aresztowano śpiącego w jednym łóżku z oskarżonym o konspiracyjną działalność Rukszą. Jako motywy obrońcy w stosunku do Roitborta mec. Firstenberg wyraził pogląd, iż spanie z kimś w jednym łóżku nie można zaliczać do rzędu działań konspiracyjnych.
Również obrońca nie mógł sobie wyobrazić krynkowskich „Móskw i Srułów”, z których każdy oprócz dwóch bomb, zapalających ich kieszonki, nosił jeszcze ogromny pistolet, prawdopodobnie na sznurku.
Mec. Firstenberg uważał, iż najtrudniejsze ma zadanie mówić o tych „przestępcach” — swych współzawodnicach — których przez 3 dni trwania przewodu Sądowego nikt ani słowa nie powiedział.
Co do zeznań wywiadowcy Gutmana odnoszących się do poszukiwań w archiwum listów gończych, wydanych rzekomo na osobę osk. Stolarskiego, obrońca stwierdza, iż jakkolwiek świadek ma wiele wspólnego z archiwum (aluzja do podszlego wieku świadka) jednak tam dowodów winy Stolarskiego nie znalazł.
Pod adresem prokuratora obrońca wyraził zdziwienie, dlaczego temuż

podoba się więcej osk. Izochor Fink, niż jego brat Szmuil, wyrażając przekonanie, że prawdopodobnie skutkiem tego, że Kopel mniej mówił o tamtym, niż o tym, gdyż obrońca odmienny ma gust, temu bowiem znacznie więcej podoba się Szmuil.
Odnośnie osk. Jodkowskiego, któremu inkryminuje Kopel główną organizację bojówki komunistycznej, z którego obrońca nazywa „grubą rybą” niepotrzebnie — wedle jego zdania — wlewał się w „komunistyczną” sprawę, donosząc władzom, iż brat Kopela posiada tajną gazetę.
Obrońca zakończył swe przemówienie następującymi słowami: „Życzylbym sobie aby moi współzawodnicy, po wyjściu uniewinnieni z tej sali, mogli jaknajprędzej zapomnieć te wszystkie krzywdy, jakie im uczynił Kopel”.
Po przemówieniu mec. Firstenberga poprosił o głos prokurator pragnąc widocznie na gorąco odpowiedzieć w kwestji poglądu mec. Firstenberga na różnicę gustu, wynikającą między nimi, co do osoby Szmuila Finka.
Żądaniu prokuratora, jako stojącemu w kolizji z Ustawą Postępowania Karnego, przewodniczący odmówił, uważając, iż dość na to będzie czasu po wyczerpaniu wszystkich przemówień obrońcy.
Mec. Dąbrowski — z Warszawy — zaznaczył na wstępie swego przemówienia, iż jako ostatni mówca musi streszczać się do konkretnych faktów.
Wywiad policyjny — twierdzi mówca — na całym świecie istniał i istnieje będzie, na całym świecie jednak niema dobrych wywiadowców, ani uczciwych konfidentów. Gdyby wywiad w tej sprawie zrobił wszystko co do niego należy, to albo sprawy tej nie byłoby wcale, albo nie trzeba byłoby w ciągu trzydniowego przewodu sądowego, z wielkim mozolem, wyłuskać i waleńkie szczegóły. Nie wyczerpałszy wszelkich danych, dostarczonych przez konfidentów, nie należało przeprowadzać aresztowań, gdy zaś wiadomo było, że istnieje bojówka, zaopatrzona w bomby i rewolwery

to należało przetrzasnąć całe Krynki, aby te bomby i rewolwery znaleźć.
Obrońca dziwi nieproporcjonalność sumy 100 (sto) zł. kanoji w stosunku do inkryminowanego osk. Pruznickiemu olbrzymiego przestępstwa, jak należenie do bojówki komunistycznej.
Odnośnie uwag prokuratora, iż część oskarżeń należała do organizacji „Komsomolców” obrońca stwierdza, iż w owym czasie (rok 1923) podobne organizacje nie istniały. „Wzmianka p. prokuratora jest przedwczesna — powiada obrońca — to też mógłby p. prokurator zadać sobie więcej trudu i o tem się przekonać, a twierdzeniami swymi nie wprowadzać w błąd Sąd”.
Co do oskarżonego Stalera obrońca twierdzi, iż Kopel, chcąc zdobyć rękę Doby Lew, musiał wykazać największą gorliwość komunistyczną podjął się (Stalier często bywał w domu Doby Ler i stanowił przeszkodę w zamiarach Kopela).
Omówiwszy pewne szczegóły dotyczące, zarówno poszczególnych oskarżonych, jako i oskarżenia sprawy, zakończył swe przemówienie mec. Dąbrowski w ten sposób:
„Wydanie słusznego wyroku nie jest bohaterstwem, ani wystawieniem na ryzyko autorytetu Rzeczypospolitej, jeśli można tytułem przykładu powołać się na znany proces Steigera a stwierdzenie przez wyrok uniewinniający pewnych nadużyć służbowych nie tylko nie pomniejsza powagi Rzeczypospolitej, lecz przeciwnie podniosła naszą cępnję. Dlatego proszę o wydanie słusznego wyroku, proszę tylko o wykonanie codziennego obowiązku, który Sady Rzeczypospolitej wykonują stale i ciągle”.
Uniewinniający wyrok wszystkich podjąłych wywołał na sali radość trudną do opisaną, zarówno na ławie oskarżonych, jak wśród publiczności, z której część, jako krewniak, inni zaś z triumfu sprawie-dliwości i stał wyrywających, nieobliczalnych, korzyści dla państwa,

Kronika

Teatr Miejski

Dalé przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godz. 4 m. 30 po pol. „Suikowski” tragedia w 5 akt. S. Żeromskiego. Jutro przemiera świetnej Irsy Faydeau p. t. „Dudek” Obsadę tworzą: pp. Millerowa, Orlikówna, Frenkiówna, Pillati, Jasińska, Balcerówna, Wichrowski, Purzycki, Dąbrowski, Detkowski. Hajduga, Wasilewski i Wollejo.

Pochwała

Komendant Policji Państwowej Województwa Białostockiego udzielił pochwały w imieniu służby, starszemu przodownikowi policji śledczej p. Kazimierzowi Dubaniewiczowi, b. zastępcy kierownika Ekspozytury śledczej w Grodnie za wykrycie wszystkich 37 (słownie: trzy dziesiąt siedmiu) morderstw, dokonanych przez zbrodniczą parę „słynnych” dziś na całą Polskę Zbońskich.

Wyrażając podziękowanie p. Dubaniewiczowi za jego gorliwość i nieustraszoną pracę oraz stawiając go za przykład innym, jednocześnie Komendant Okręgowy przyznał mu pewną kwotę pieniężną tytułem renumeracji.

Obecnie p. Dubaniewicz znajduje się w Białymstoku na kursie, po ukończeniu którego wraca do Grodna na swe poprzednie stanowisko.

Ze spraw szkolnych

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu r. dziejeńskiego, gmin. męskiego im. A. Mickiewicza, w którym przyjęła udział Rada Wychowawców gimnazjum w pełnym swym składzie, utworzono stałą wspólną instytucję, opieki pozaszkolnej nad młodzieżą. Ciałem to w pierwszym rzędzie zajmie się sprawa t. zw. stacji uczniowskich, które będą komisyjnie zbadane. Myśl godna pochwały, warunki bowiem w jakich mieszka część młodzieży szkolnej są wprost straszne i muszą ulec bezwzględnej zmianie.

Zmiany w Tow. Dobroc.

Dotychczasowy prezes Zarządu p. Jan Ostrowski zrzekł się stanowiska pozostawiając przy sobie opiekunstwo ochrony.

Miejsce ustępującego prezesa zajął p. vice-prezydent St. Cydzik.

„Jasełka”

W dniu 2 lutego tuł. T-wo Dobroczyńności urządza powtórzenie „Jasełek” odgrywanych przez dzieci z ochrony. Sądząc z frekwencji jaką cieszyła się ta impreza po raz pierwszy należy i obecnej rokować duże powodzenie. Bilety nabyte na „Jasełka” w dniu 12 b. m. są ważne na obecną przedstawienie.

Związek Lokatorów i Sublokatorów w Grodnie

zawiadania swoich członków, iż od dnia 1 stycznia r. b. lokatorzy posiadające sklepy lub mieszkania składające się z 4 ok i więcej pokoi winni płacić tylko za wodę i aseniację przy przedstawieniu im r-ków przez właścicieli domów. Lokatorzy ci natomiast nie płacą za następujące świadczenia: wynagrodzenie dozorca domu, oczyszczenie kominów, oświetlenie bramy i t. d. Jednocześnie Zarząd Związku

przypomina swoim członkom, że termin do składania rekursów na 6 proc. podatek od lokali jest 14-sio dniowy od dnia otrzymania nakazu płatniczego.

Szczegółowych informacyj udziela Biuro Związku (w podwórzu Magistratu) o godzinie od 10—1 i 6—9.

Nagły skon

W ub. niedzielę o godz. 12 zmarł nagle mieszkaniec wsi Gradziwo, gm. Hożańskiej Aleksander Fiedorowicz lat ok. 55. Przyczyna śmierci dotychczas nie ustalona.

W swoim czasie zamieściliśmy piśmo p. Nostitzowej w którym zrzeka się ona dalszej współpracy jako recenzentka teatralna Kurjera Nadniemeńskiego, motywując swój krok zarzutami jakie spotykała ją, iż recenzjami swymi podcina skrzydła aktorom, krzywdząc ich i samem.

Przed kilku dniami tutejsza filja Z. A. S. P. zwróciła się z pismem do p. Nostitzowej w którym zaznacza, iż rzekome niezadowolenie z recenzji nie mogło wyjść z łona artystów, krótko—jak wskazują w swem piśmie—, „mogli jedynie zamrzeć się głuchem milczeniem, jakie zaległo na łamach poważnego oddziału prasy miejscowej”. Recenzje te bowiem—wedle zdania artystów—były zawsze pełne wiedzy bezstronnej i życzliwości dla teatru i zespołu.

Wobec stanowiska jakie zajęły w tej sprawie bezpośrednio zainteresowane sfery, wykazując tem samem bezpodstawność zarzutów czynionych p. Nostitzowej, której recenzje zwykle tożnęły spokojem i rzetelnym umiłowaniem sprawy—mając pełne zadoścużyczenie, p. Nostitzowa ponownie obejmuje w Kurjerze dział krytyki teatralnej.

Statystyka ścinająca krew

W rosyjskim „Słowie” wychodzącym w Rydze ukazała się korespondencja z Paryża nadesłana przez jednego z francuskich literatów, który miał sposobność przez czas dłuższy przebywać w Sowieckiej Rosji.

W korespondencji tej zatytułowanej „Piłora miliona straconych” znajdujemy tragiczną statystykę zamordowanych przez bolszewików, podaną na podstawie oficjalnych danych ze źródeł rosyjskich. Cyfra ogólna dochodzi do dwóch milionów i składa się z następujących pozycji:

Biskupów	28
Duchownych	1.219
Nauczycieli	6.000
Policjantów	7.000
Doktorów	9.000
„Kapitalistów”	12.960
Oficerów	64.000
Robotników	198.000
Żołnierzy	280.000
Inteligencji	886.000
Włościan	816.000
Ogółem	1.821.000

Prawie dwa miliony ludzi. Znamiennym jest, że 2/3 z pośród straconych należy do klasy pracującej a więc tych, którym oprawy bolszewicy obiecywali zgotować raj na ziemi.

Jeżeli do tych „oficjalnych” cyfr dodamy wszystkie ofiary nieoficjalnych porachunków to cyfra ta dojdzie do zawrotnych granic.

Oczywiście nie koniec na tem ofiar twórców bolszewickiego raju, w podziemiach bowiem czerezwyczałek,

dalsze miliony ofiar oczekuje swego losu i lub już się dooczekalo jak np. w Witebsku, gdzie obecnie rozstrzelano 32 oficerów a w ich liczbie generała Wainjewa.

W związku z szerzącym się ruchem monarchistycznym na Ukrainie w szczególności w Charkowie i Poltawie dokonywane są usilne aresztowania wśród inteligencji i białych. Wśród robotników Kronstadtzkich również daje się zauważyć—jak donoszą—wzmoczony ruch w tym kierunku w związku z wystąpieniami niektórych osób cieszących się autorytetem w tych sferach.

W związku z tem bawi tam specjalnie wydelegowany szef sztabu bolszewickiego Waraszyłow.

Dr. Grzeg. Ałszybaja

Choroby wewnętrzne i kobiece przeprowadził się i przyjmuje chorych od godz. 6—7 w domu № 6 przy ul. Zielonej (obok Elektrowni Miejskiej).

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielał, Krackiewicz Puszkńska 28.

Egzaminy wstępne

do klas I, II i III

Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Em. Platerówny w Grodnie

rozpoczną się dnia 1-go lutego b. r. o godz. 8 m. 15 rano

Podania należy wnieść do Dyrekcji do dnia 29 b. m. do godz. 2 ppł. W sobotę dn. 30 b. m. o godz. 12 tej w poł. ogłoszona będzie lista dopuszczonych do egzaminów. Wszelkie formalności winne być załatwione w kancelarji gimnazjum przed przybyciem do egzaminu.

Dyrekcja.

Fabryka Kafli

„Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kafłowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon № 51.

Wyciąg ze spostrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych O. K. III.

		Ciężnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T.° najniż. za dobę ubiegłą	T.° najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18 } dn. 26. l.	746,8	8	—	—	pochmurno w nocy deszcz
	g. 21 }	746,6	7	—	—	
	g. 7. dn. 27. l.	749,7	9	+3,7	+0,6	
Wilno	g. 18 } dn. 26. l.	744,5	6	—	—	Przeważnie mglisto
	g. 21 }	744,5	4	—	—	
	g. 7 dn. 27. l.	747,6	8	+3,0	+3,0	
Białystok	g. 18 } dn. 26. l.	745,8	9	—	—	w nocy deszcz
	g. 21 }	744,8	9	—	—	
	g. 7 dn. 27. l.	747,5	7	+4,0	+1,0	

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYŃNOŚCI